

BARTHOU,
francuski minister spraw
zagranicznych, przyjeżdża
do Polski dnia 22 kwiet-
nia b. r.

WYDANIE: A B C D E F G H
I J K L M N O P.

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



GEN. BALBO,
obecnie gubernator Tunisu,
zaognił stosunki angielsko-
włoskie w Alryce północn.

ROK XII.

SOBOTA, 31-go MARCA 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 90

NAPAD BANDYCKI W ŁODZI

Złoczyńcy pobili ciężko dwie kobiety zatrudnione w sklepie rzeźnickim, poczem zrabowali 150 złotych

Łódź, 31 marca.

(ig) Dziś w nocy, o godz. 12-ej na ulicy Dąbrowskiej 47 miał miejsce niesłychanie zuchwały napad bandycki na sklep rzeźnicki.

O godz. 9 wieczorem sklep został zamknięty i właściciel p. Korpecki udał się do mieszkania. W sklepie pozostały jego żona oraz młoda dziewczyna pomocnica. Obie kobiety zabrały się do robienia porządków świątecznych. Wyszorowały podłogę, wymyły wszystkie półki, przygotowały na dzień dzisiejszy świeże zapasy szynki, wędlin i mięsa i zamierzały już zakończyć swe prace.

GDY NAGLE ROZLEGŁO SIĘ GŁOSNE STUKANIE DO DRZWI.

Pomocnica, sądząc, że powraca właściciel, który jeszcze przed zamknięciem sklepu miał wyjąć pieniądze z kasy i zabrać je do domu, otworzyła drzwi. Do sklepu wszedł jakiś obcy mężczyzna i zażądał sprzedania mu szynki. Właścicielka odmówiła ze względu na późną godzinę. W tym momencie przyleciała gwizdaną gosiolą. Przez otwarte drzwi do sklepu wbiegło kilku zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn.

Padł okrzyk:

— **RECE DO GÓRY!**

Obie kobiety były tak przerażone tym napadem, że nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa zaczęły głośno

krzyżeć. **A WÓWCZAS BANDYCI RZUCILI SIĘ NA NIE I ZACZĘLI BIĆ JE JAKIEMIS TWARDAMI PRZEDMOTAMI ORAZ GŁOWNIAMI REWOLWERÓW.**

Masakra ta trwała kilka minut. Gdy obie kobiety skrwawione i nieprzytomne osunęły się na ziemię, bandyci otworzyli szybko kasę. Sądzieli widocznie, że znajduje się tam większa gotówka. **ZNALEŻLI TYLKO 150 ZŁOTYCH I SZYBKO ZBIEGLI.**

Jest rzeczą charakterystyczną — co stwierdził wysłannik „Expressu” — że nikt z sąsiadów nie słyszał ani krzyków ani głośnej awantury w sklepie. Po upływie 15 minut przyszedł p. Korpecki. Ma on kilka sklepów rzeźnickich w Łodzi i właśnie obchodził jeden po drugim, sprawdzając wszędzie targ dzienny. Gdy wszedł do sklepu i ujrzał obie kobiety na ziemi, a kasę otwartą, zrozumiał co się stało. Wszczął natychmiast alarm.

Do rannych kobiet wezwano pogotowie ratunkowe. Dochodzenie w tej sprawie trwa.

Przed Wielkanocą



„Cudowne rozmnożenie chleba i ryby”, według obrazu nieznanego malarza.

Olbrzymia afera oszukańcza

wykryta w Genewie

Genewa, 31 marca.

(t) Władze szwajcarskie wykryły olbrzymią aferę oszukańczą. W kasie hipotecznej w Genewie zatrudniony był 50-letni Jan Dick. Obecnie ustalono, że zdefraudował on papiery wartościowe, przewyższające pół miliona franków szwajcarskich. Dick dopuszczał się oszukańskich manipulacji wraz z jeszcze pewną osobą, której nazwisko trzymane jest narazie w tajemnicy. Pomocnik Dicka składa zdefraudowane papiery w rozmaitych bankach na fikcyjne nazwiska. Odnalezienie skradzionych papierów wartościowych jest z tego powodu bardzo utrudnione.

Zgon wynalazcy widokówki

Berlin, 31 marca.

(t) W Passau zmarł w 80-tym roku życia wynalazca widokówki pocztowej, Alfons Adolph. W roku 1879 sporządził on pierwszą zdatną do użytku kolorową widokówkę, poczem założył sobie wielką drukarnię, za pomocą której spopularyzował wkrótce swój wynalazek.

Krwawe zajścia w Hiszpanji

Wymiana strzałów pomiędzy policją, a komunistami

Paryż, 31 marca.

(PAT) Z Madrytu donoszą, że w Grenadzie zabity został wystrzałem z rewolweru agent policyjny, który chciał aresztować podejrzanego osobnika. Zabójca zbiegł.

W Madrycie doszło do wymiany strza-

łów między policją a grupą komunistów, która pod groźbą rewolwerów zatrzymała autobus i wylała benzynę ze zbiorników. Jest kilkunastu rannych, dokonano trzech aresztowań. Gubernator miasta nakazał wstrzymać ruch autobusowy i tramwajowy.

Obława na kłusowników

Osaczeni obsypali gradem kul gajowych

Łódź, 31 marca.

(ig) Wczoraj wieczorem w lasach grotnickich pod Łodzi odbywała się obława na kłusowników, która miała, niestety, bardzo tragiczny przebieg.

W obławie brał udział funkcjonariusz nadleśnictwa grotnickiego, kłusownicy zostali w pewnym momencie osaczeni i wydawało się, że będzie ich można aresztować, gdy nagle dobyli oni

broni i zasypali funkcjonariuszy gradem kul.

W wyniku tego starcia został bardzo ciężko ranny starszy gajowy Franciszek Krasieński. W stanie groźnym przywieziono go do Łodzi i umieszczono w szpitalu miejskim.

Kłusownikom udało się zbiec. Ofiara ich dogorywa w szpitalu.

Formacje hitlerowskie w Ameryce

Oficerowie niemieccy szkolą narodowych socjalistów

Paryż, 31 marca.

(PAT) „Matin” donosi z Waszyngtonu, że izba reprezentantów postawiła wniosek, przewidujący wyznaczenie specjalnych kredytów na cele bliższego zbadania propagandy narodów socjalistycznych w Stanach Zjednoczonych. Dziennik zaznacza, że narodowi socjaliści mieli podobno wysłać oficerów armii niemieckiej, celem szkolenia formacji narodowo-socjalistycznych w Ameryce. Jedno z czasopism amerykańskich podkreśla, że formacje hitlerowskie w Stanach Zjednoczonych podzielone są na trzy obwody, wschodni, centralny i zachodni, które znajdują się pod rozkazami głównej kwatery, mieszczącej się w Chicago. Formacje te liczą obecnie 6 tys. ludzi.

Zapadanie się wybrzeża morskiego w Chile

New York, 31 marca.

(t) Donoszą z Chile, że ostatnio zaobserwowano tam stopniowe zapadanie się wybrzeża morskiego. Fale Oceanu Spokojnego coraz bardziej wdzierają się w ląd. Równocześnie podnoszą się poziom wód źródłowych w tym kraju. — Zjawisko to w ostatnich miesiącach wystąpiło z niezwykłą siłą. Uczniowie stwierdzili, że jest to zapowiedź niezwykle silnych wybuchów wulkanów, jakie mogą wkrótce nastąpić w Chile. Ludność przyjęła tę zapowiedź z zrozumiałym zaniepokojeniem.

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma życzymy z okazji

**Wielkanocy
Wesołych
Świąt!**
REDAKCJA.

„KOCHAJ MNIE ZAWSZE!...“

Pod tym tytułem rozpoczyna „EXPRESS”

dziś

druk nowej powieści, która niewątpliwie stanie się — dzięki swej arcyciekawej treści — ulubioną lekturą miljonowej rzeszy CZYTELNIKÓW „EXPRESSU”.

Kilka zwęglonych szczątek

wydobyto wczoraj ponownie z pod gruzów fabryki Wienera. — Czy sąsiednie warsztaty pracy utrzymane będą w ruchu

Lódź, 31 marca.

(ig) Tragiczna katastrofa żywiołowa w fabryce na ul. Południowej w dalszym ciągu budzi niesłabnące zainteresowanie w Łodzi. Przyczyną się do tego fakt, iż dochodzenie jeszcze nie zostało zakończone i poszukiwania za szczątkami spalonych żywcem ofiar trwają.

W ciągu dnia wczorajszego znaleziono znów kilka zwęglonych szczątek, które odesłano do prosekcyjnego miejskiego. Gdy cały teren zostanie już uporządkowany i reszta szczątek odnaleziona, w prosekcyjnym nastąpi identyfikacja i złożenie poszczególnych części i wówczas odbędzie się pogrzeb ofiar.

Dziś o godz. 10-ej rano na miejsce pożaru przybyła specjalna komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel władz śledczych, techników i straży pożarnej. Komisja ta ma wydać orzeczenie, czy sąsiadujące z miejscem pożaru budynki nie są nadal zagrożone i czy fabryki, zatrudniające ponad 400 robotników mogą funkcjonować normalnie.

Po oględzinach miejsca pożaru komisja wydała polecenia dalszego, szybkiego usuwania gruzów. W gruzach tych bowiem, mimo, iż tyle dni przeszło od chwili pożaru, w dalszym ciągu tlił ogień, który wybucha od czasu do czasu. Niebezpieczeństwo nie będzie więc zażegnane do tej chwili, aż wszystkie gruzy nie zostaną usunięte i pozostałe części gmachu fabrycznego rozebrane.

W ciągu wczorajszego dnia elektrownia zainstalowała na miejscu pożaru transformator elektryczny, który ma dostarczać prąd do sąsiednich fabryk. O ile komisja wyda orzeczenie przychylnie, warsztaty pracy pozostaną nadal w ruchu.

Stan ofiar, przebywających w szpi-

talu, jest w dalszym ciągu dobry. Niektórzy ranni już w najbliższych dniach wyjdą ze szpitala. Niebezpieczeństwo grozi tylko jednej robotnicy Stanisławie Jabłońskiej, która mimo wysiłków ze strony lekarzy, gaśnie z godziny na godzinę. Jest wątpliwe czy uda się ją utrzymać przy życiu.

Jak się dowiadujemy, bezpośrednio

po świętach Wielkiejnocy odbędzie się skrupulatna lustracja techniczna wszystkich zakładów przemysłowych w Łodzi, by zbadać bezpieczeństwo pracy i istnienie ewentualnych środków przeciwpożarowych. — Lustracja obejmie wszystkie fabryki łódzkie i niewątpliwie zapobiegnie na przyszłość tak tragicznym skutkom pożaru.

Angażowanie robotników sezonowych rozpocznie się 4-go kwietnia

Lódź, 31 marca.

(it) Jak się „Express” dowiaduje, w zarządzie miejskim już rozpoczęto przygotowania do nowego okresu budżetowego, który rozpoczyna się po świętach Wielkiej Nocy. Nowy okres rozpoczyna bowiem sezon robót publicznych i w związku z tem w przyszłym tygodniu rozpocznie się rekrutacja robotników sezonowych przez P. U. P. P.

Ze względów technicznych niemoż-

liwym jest zatrudnienie od razu wszystkich sezonowców, odbywać się więc to będzie etapami w ten sposób, że od 4 kwietnia do końca miesiąca stopniowo przyjęci zostaną na roboty wszyscy wyznaczeni na rok bieżący.

Przy angażowaniu bezrobotnych sezonowców w pierwszym rzędzie będą brane pod uwagę kwalifikacje zawodowe i stan rodziny.

Niemcy chcą wystawić 21 dywizji wojska w razie mobilizacji

Paryż, 31 marca.

„Mercure de France” z 1-ym kwietnia ogłasza artykuł, poświęcony mobilizacji armji niemieckiej. Jakby wynikało z cyfr na rok 1932, obecna Reichswehra składa się z 4300 oficerów, 21 tys. podoficerów i 64 tys. żołnierzy.

Jeden podoficer przypada więc na trzech żołnierzy, podczas gdy normalny stosunek wynosi 1 podoficer na 15 żołnierzy. Kompanja piechoty Reichswehry liczy 30 podoficerów. Kompanja w czasie mobilizacji posiada tylko 9 podoficerów. Znacząco, że każda jednostka może dostarczyć kadr dla trzech jednostek. Każdy pułk w czasie pokoju tworzy więc kadrę trzech pułków, czyli dywizji. Każda kompanja zmobilizowana składa się ze 150 żołnierzy, z czego 50 żołnierzy armji czynnej, 25 rezerwistów i 75 z oddziałów szturmowych.

Reichswehra posiada 119 pułkowników, mając tylko 41 pułków oraz 703 wyższych oficerów, przydzielonych do 265 istniejących batalionów. W każdym pułku piechoty istnieje więc 3 pułkowników, w każdym zaś pułku kawalerji 6 pułkowników. W ten sposób 21 pułków piechoty, dozwolonych przez traktat wersalski, może dostarczyć w razie potrzeby 21 dywizji piechoty, w tem 7 dywizji zmotoryzowanych.

Będzie to armja szturmowa pierwszej linii. Pułki posiadają jednak zawsze oprócz 3 batalionów dozwolonych przez traktaty jeszcze 4-ty niedozwolo-

ny batalion. Te ostatnie bataliony przeznaczone są do użycia w razie mobilizacji jako następna grupa, albo jako armja okupacyjna. Jeżeli chodzi o materiał wojenny, to w przeważnej części materiału taki już istnieje. Produkcja przemysłowa uległa takiej intensyfikacji, że Niemcy dysponują już odpowiednim materiałem artyleryjskim i motorowym, koniecznym do uzbrojenia 21 dywizji.

Ćwiczenie rezerwy P.K.U. wysyła karty powołania

Lódź, 31 marca.

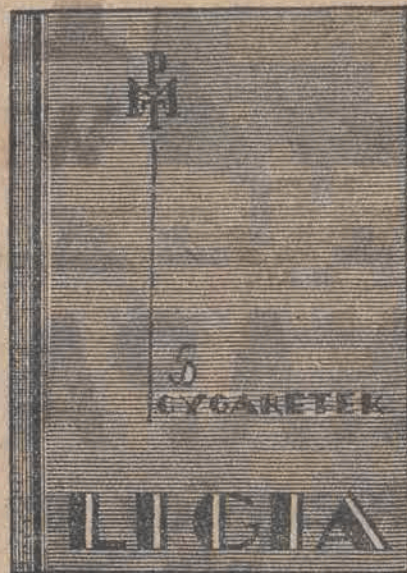
(it) Jak się dowiadujemy, powiatowe komendy uzupełnień już rozpoczęły rozsyłanie kart powołań na ćwiczenia dla podoficerów i szeregowych rezerwy, powołanych w roku bieżącym na ćwiczenia.

Pierwszy turnus ćwiczeń dla podoficerów i szeregowych rezerwy rozpoczyna się w drugiej połowie kwietnia. Wszyscy rezerwiści, objęci rozkazem, powołania na ćwiczenia, którzy nie dostaną kart powołania, winni sami zgłosić się do P. K. U. i zameldować o tem.

Dyżury aptek.

Dziś, w sobotę, dnia 31 marca dyżurować będą apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

ZNAWCY CYGAR!



SPRÓBUJcie NOWYCH CYGARETEK „LIGIA”

CENA 5527-122

Teatry i kina w święta

TEATR MIEJSKI.
W niedziele: o 8.45 — „Towarzystwo”.
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).
W niedziele: o 4.30 i 8.30 — „Figle adwokackie”.
TEATR POPULARNY (w sali Geyera).
W niedziele: o godz. 4.30 i 8.30 — „Cnotliwa Zuzanna”.
CASINO: — „Życie prywatne Henryka VIII”.
GRAND-KINO: — „Pożar nad Woigą”.
MUZA: — „Przyjaciele i kochankowie”.
ROXY: — „Burza o brzasku”.
CAPITOL: — „Bokser i dziewczyna”.
CORSO: — „Wyrok życia” i „Poskromiciel”.
CZARY: — „Halka”.
PRZEDWIOSNIE: — „Licytacja miłości”.
RAKIETA: — „Morderca”.
SZUKA: — „Ostatnia carowa”.
ZACHETA: — I — „12 Krzesel” i II — „Biała odajka”.
PALACE: — „Kocha... lubi... szanuje...”.
METRO: — „Parada Rezerwistów”.
ADRJA: — „Parada Rezerwistów”.
OSWIATOWY: — I „Żywoć, cudo i męka Chrystusa. — II „Quo Vadis?”.
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa „Salon Warszawski”.



Następny numer „EXPRESSU” ukaże się w poniedziałek, dn. 2 kwietnia r. b. w normalnej objętości i zawierać będzie między innymi specjalną serję Pata i Patachona

Rewelacyjna atrakcja świąteczna

Słynny warszawski

CYRK
STANIEWSKICH
(1-szy oddział główny)

przybył do Łodzi i rozbił olbrzymie namioty przy ul. Ks. Bis. Bandurskiego 10 (Św. Anny). Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się w niedzielę, 1 kwietnia b. r. o godz. 4.15 po poł.

Nowy przebojowy program. Na czele: niebywała atrakcja światowych metropolii „Jenny i Piccolo” najmądrzejsze słońce, wszechstronni artyści i matematycy, tancerze, fryzjerzy i t. d.

7 South China zespół japończyków z stalowej piersi, żywy cel dla pocisków armatnich.

5 Itallo Boys, włoski zespół akrobatów odznaczony na światowej wystawie w Chicago w r. 1932.

2 Siostry Marion i Imma? z Folies Bergeres w Paryżu.

Bim-Bom (E. Staniewski i partner), znani z filmu i płyt gramofonowych z swoim nowym repertuarem. Nadzwyczajna tresura arabskich koni E. Truzzi oraz 15 dalszych rewelacyjnych numerów cyrkowych.

Program, który zachwyci wszystkich.

Uwaga: w niedzielę 1-go i w poniedziałek, 2-go kwietnia po 2 przedstawienia o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz.

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40.
tel. 141-22.

Początek codziennie o godz. 4-ej w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12. Bilety na 1-szy seans w cenie 54 gr. Na następne seanse: III 84 gr., II 80 gr., I 1.09 gr.

Od dnia 1-go kwietnia **WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM** Rewelacja sezonu
Dramat kobiety, która na ołtarzu miłości złożyła całe swe życie...

Zaledwie Wczoraj...

W rolach głównych: **Margaret Sullavan, John Boles**

Następny program: „Byłem ci wierny” z Ronaldem Colmanem i Kay Francis

Nasz wielki świąteczny program!

WYROK ŻYCIA

Dźwiękowy
Kino - teatr

W roli głównej:

Jadzia Andrzejewska niezapomniana bohaterka sztuki „Dziewczęta w mundurkach”
Irena Eichlerówna najpopularniejsza odtwórczyni „Fri. Doktor”
Dobiesław Damiński czołowy amant ekranu polskiego

Nadprogram:

Poraz pierwszy w Łodzi!

Poskromiciel

Wielki film z życia Dzikiego Zachodu.

W roli głównej: Ken Maynard, William Desmond

Muzyka!

Życie!

Tempo.

Wspaniała treść!

Artystyczna gra!

Początek w święta o godz. 12 w pol

Dr. MED.
Al. Kopciowski
 CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
 Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

Dr. 30-2
W. BALICKA
 ul. Piotrkowska 200
 róż Pustel
 Nr. tel. 194-03.
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
 od 1 do 3 i od 7 do 8-jej

DR. MED.
M. Rundszejn
 AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECIE
 PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
 przyjmuje od 4-8-jej.

Leczenie krótkimi falami radjowymi
 Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
 w gabinecie terapii fizykanej
 Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

Doktor
H. SZUMACHER
 Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
 tel. 148-62
 od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

DOKTOR
Wołkowyski
Cegielniana № 4,
 telefon 216-90.
 chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne
 Przyjmuj od 9-1 i 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-jej.

DOKTOR
KLINGER
 spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
 W niedziele i święta od 10-12.

DR. MED.
L. BERMAN
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15.
 TELEF. 149-07.
 Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-1-jej.
CENY LECZNICOWE.

FALALEUM

Specjalny chodnik celulozowy z niesrzepiącymi się brzegami

„Patent zgłoszony Wzór użytkowy”

Cena sklepowa za 1m. 100cm szerokości

50Gr.

Praktyczny - Gustowny - Higieniczny!

„FALALEUM” jest chodnikiem, wytwarzanym ze specjalnego materiału celulozowego z opatentowanymi wzmocnieniami nie do zdercia brzegami,

„FALALEUM” jest przewrotem w dziedzinie chodników, jest on

- 1) piękny jak perski dywan
- 2) praktyczny i higieniczny jak linoleum
- 3) tani jak papier.

Wszędzie do nabycia

Obowiązkiem każdego

przemysłowca, kupca, rzemieślnika,
konsumenta i miłośnika sztuki

jest zwiedzenie



Wystawy Ruchomej

Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego

w Łodzi,

AL. KOŚCIUSZKI Nr. 15, tel. 144-77

Wystawa otwarta codziennie od 9 do 21-jej.

Wstęp dla dorosłych 49 gr. dla młodz. szkoln. 25 gr.

NIE EKSPERYMENTUJ!

LECZ ZADAJ

OLLA

PREZERWATYWY

Otwarcie Matki!

LUNA PARKU

Zapisujcie swe dzieci do

w dniu 1 kwietnia przy Al. Kościuszki Nr. 46. Stowarzyszenie Weteranów. 25-2 „Kropli Mleka”

ASTMY zastarzałe różne kaszle, przy wilejnie horob płucnych są uleczalne powidłami ziołowymi od 1902 roku. — 3.000 listów pochwalnych jest do przejrzenia na miejscu, opis leczenia na żądanie bezpłatny. S. SŁIWANSKI, Łódź, Brzezińska nr. 33.

Dr. J. NADEL
 akuszer - ginekolog
 Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8
ANDRZEJA 4
 TELEFON 228-92

DR. MED.
L. NITECKI
 SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCYZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-13

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w.

W niedzielę i święta od 9-12 w not

MIESZKANIA różne, we wszystkich punktach miasta. Pośredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Pośrednik”. Andrzeja 13, m. 14. 31

TYLKO 50 groszy dziennie. Urzędniczkom na wypłaty. Eleganckie damskie płaszcze najnowszych fasonów, puławki, wielki wybór wełnianych towarów, towary do prania, obuwie, pończochy, biały towar Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 31

TAŃCÓW nowoczesnych wyuczają bez względu na zdolność, prywatnie dypl. naucz. Kazanowski i Rubinstein Wólczańska 35. 31

UWAGA! Do W. P. Posiadaczy majątków gospodarskich i mleczarzy. Stałe posiadamy na składzie butelki do mleka. Firma „Skierniewice” Biuro sprzedaży Piotrkowska 64, telefon 123-24. 31

POSIADACZE rowerów!!! Uwaga! Czas odświeżyć Wasze stalowe rama. Dla wygody Waszej otworzyłem przy Bałuckim Rynku Nr. 8, sklep sportowy zaopatrzony w części dla rowerów i t. p. Przyjmuje wszelkie reperacje, przeróbki na balony, zamiany i niklowanie. Leopold Taler, tel. 150-42.

JEZYKA polskiego, korespondencji i rachunkowości szybko i gruntownie wyucza rutynowany nauczyciel. Starszych specjalną skróconą metodą. — Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

ARTYSTYCZNA pracownia puławek różnych Wyuczam szydełkowania, haftów i filet. Kurs 10 zł. praca zapewniona; przyjmuje zamówienia Kaufmanowa, Zgierska nr. 16, pr. of. I piętro m. 29.

ZAGINEŁA suczka „Doberman-Pincher”. Łaskawy znalazca zechce zawiadomić telefonicznie, tel. Nr. 171-00 gdzie będzie mu wypłacone wynagrodzenie. 31

Zuder Bebe Szofmana - Skarb dziecka i matki

CHORZY na ruptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!

Tekst i klisze
zastřezione

Pomoc i skutek bez operacji!!!
 RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dają życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najbardziej niebezpieczne i najstarsze ruptury: u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji.

NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. — Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kiszki lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaże na ruptury powrome po operacji.

Zakład Ortopedyczny:
Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
 Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10, (front, parter)
 tel. 221-77

30-letnia praktyka i pełna gwarancja.

UWAGA! Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiście. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.

PODZIĘKOWANIE

W Panu Specjaliste Dyr. J. RAPAPORTOWI w Łodzi, ul. Wólczańska 10, dziękuję serdecznie za wyratowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa niedowładu (paraliżu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze cierpiało ogromnie z powodu noszenia kamieniałych opatrunków gipsowych, sporządzonych po szpitalach. — Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!!!
 Szkłarowie.

SZWACZKI wykwalifikowane do re-wYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz kawieczek zgłosić się Południowa 34, balowe po cenach niskich, Narutowicza Nr. 21, prawa oficyna, II piętro.

Codzienna nowelka „Expressu“

Spowiedź w urzędzie policyjnym

W jednym z gabinetów dyrekcji policji paryskiej siedział przy biurku niemłody już, szpakowaty mężczyzna. Był to komisarz służby śledczej, Andrzej Ferant.

W godzinach przedpołudniowych przyjmował on interesantów. Tym razem zgłosiła się tylko jakaś młoda dziewczyna.

Komisarz Ferant był z tego powodu bardzo zadowolony. W ciągu kilku minut załatwił jej sprawę i będzie mógł pójść do kawiarni.

— A więc słucham panią — powiedział, nie patrząc nawet na dziewczynę. O co chodzi?

— Moja sprawa jest bardzo tragiczna i dyskretna — rozpoczęła drżącym głosem. — Nie wiem, czy panu starczy cierpliwości. Zajmę chyba panu dość dużo czasu.

— Proszę się wobec tego streszczać, przerwał jej komisarz. Mogę pani poświęcić najwyżej dziesięć minut.

— Postaram się — rzekła cicho. — Mam obecnie dziewiętnaście lat. To, o czym pragnę powiedzieć, działo się przed sześciu laty. Byłam wówczas uczennicą trzeciej klasy.

W okresie letnim wyjechałam z rodzicami na wieś.

Ojciec mój w tym okresie, był dość zamożnym kupcem. To zresztą właściwie niema nic wspólnego z całą sprawą.

— Proszę wreszcie przejść do rzeczy niecierpliwili się komisarz.

— Już za chwilę, panie komisarzu — ożywiła się nagle dziewczyna. — A więc stało się to w czerwcu. Dokładnie, 29-go czerwca, około godziny dziesiątej wieczorem. Przechadzałam się sama po lesie. Lubiłam w tych czasach odbywać samotne spacerki. Szkoda jednak, że rodzice mi na to zezwalali.

Błąkając się po lesie, natknęłam się na jakiegoś mężczyznę. Był pijany i ledwo trzymał się na nogach. Powinno mi być wstyd, że nie uczyniłam jednak tego i na wstępnym spotkaniu z nieznajomym w rozmowę.

Rozmowa trwała zaledwie parę chwil. Gdy chciałam oddalić się, nieznajomy chwycił mnie za rękę. Począłam wzywać pomocy.

Niestety, w lesie o tej porze nie było nikogo. Nieznajomy widocznie zdawał sobie z tego sprawę, gdyż moje krzyki wcale go nie przeraziły.

Rzucił się na mnie, jak dzikie zwierzę i szanbił mnie...

Nad ranem znaleziono mnie w lesie nieprzytomną. Przewieziono mnie do szpitala, w którym spędziłam prawie dwa miesiące.

Gdy wreszcie powróciłam do zdrowia dowiedziałam się że w międzyczasie, moja matka przeniosła się do wieczności. Biedaczka, sercowo chora, nie mogła przeżyć tego nieszczęścia.

— Tak, to istotnie jest bardzo tragiczne — przerwał dziewczynę na chwilę komisarz, odrywając głowę od stosu papierów. — Proszę mówić dalej.

— Jak już zaznaczyłam na wstępie, miałam wówczas trzynaście lat. Od tego czasu minęło już sześć lat. Do tej pory jednak wspomnienia strasznej nocy w lesie, wciąż mnie przesładowały. Jestem stale przybita, zniechęcona do życia i wciąż nie przestaję myśleć o samobójstwie.

— Rozumiem panią — wtrącił znów komisarz. — A czy ten łotr jeszcze przebywa w więzieniu? Czy go wogóle ujęto?

— Nie zwracałam się wogóle nigdy do władz. Moi rodzice również nie uczynili tego. Zresztą, może ten człowiek nie jest wcale zbrodniarzem. Prosto był mocno pijany, nie widział mnie nawet dokładnie w ciemnościach i nie zdawał sobie sprawy ze swego czynu.

— Musiał zdawać sobie sprawę! — krzyknął oburzony komisarz. — Szkoda że pani tyle lat czekała z meldunkiem. Może zna pani jego nazwisko?

— Teraz już znam — odpowiedziała dziewczyna, spoglądając w oczy komisarza. — Właśnie dlatego obecnie, po sześciu latach, zgłosiłam się tutaj. Tym mężczyzną był... pan, panie komisarzu...
Tłum. D.

Pat i Patachon

Ucieszony

film „Expressu“



Pat: — Inni mają szczęście... Patrz, posłaniec przyniósł dla naszego sąsiada świąteczny prezent...

Patachon: — Wyobrażam sobie co tam jest w tej paczce... Co za specjalny... A ja jestem taki głodny...

Posłaniec: — No, jak tam?!... Otwórz pan, czy nie?...

Posłaniec: — Pukam i pukam i nikt nie otwiera... Już mnie mdli... Muszę sobie trochę kropnąć z butelki na rozgrzewkę...

Pat: — Uwaga... Podciągniemy prezencik pod nasze okno...

Patachon: — Dobra nasza... Żeby tylko ten figiel się udał... Tak mi się jeść chce!

Posłaniec: — No, nareszcie!... Czy tu mieszka pan Gapski?...

Pat: — Owszem, właśnie jestem pan Gapski, a to jest moja żona... przepraszam, a to jest mój syn... Syneczku, nie pchaj się!...

Patachon: — Tatusiu, a od kogo otrzymaliśmy ten śliczny prezencik?... Pewnie mamusia nam przysłała...



Pat: — No, kawał udał się znakomicie!... Ale nabrałem go, co?... Nie połapał się wcale!... Teraz przetniemy sznurki, o, tak... i będziemy mieli fajne święta!

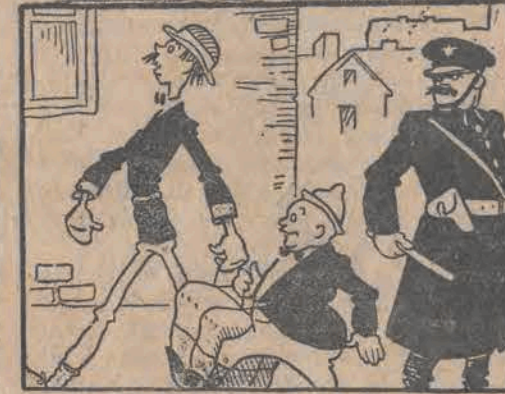
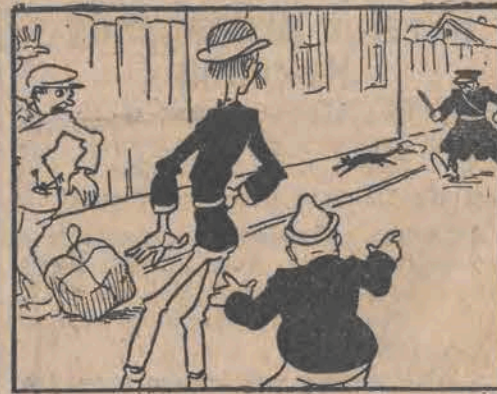
Patachon: — Strasznie już jestem ciekaw, co tam przysłało naszemu sąsiadowi... Jeżeli będzie szynka, to ją ja sobie zamawiam... Tak mi się jeść chce!

Pat: — Masz, babo, redutę!... O, jej!... Niech go diabli porwą!... Zrobili nam kawał prima-aprillisowy!

Patachon: — Czarny kot wróży w dodatku niepowodzenie... A pudziesz!... A sio!... A to nas nabrali paskudnie!

Pat: — Trzeba komuś tę paczkę podrzucić... Co zrobimy z tym kotem?... A tak się już cieszyłem!... Mój Boże!... Święta — a my nic nie mamy...

Patachon: — Lepiej już mi nie przypominaj... Patrz, wszyscy śpieszą do domu na świąteczną kolację... Nie wytrzyma... O, jej!... Tak mi się jeść chce!



Pat: — Panie komisarzu, meldujemy posłuszenie, jako że znaleźliśmy przed chwilą tę oto paczkę na ulicy i ponieważ jesteśmy ludzie uczciwi, więc oddajemy zgubę...

Patachon: — Właśnie... Oddajemy... Może tam bomba leży... albo pochwytane zwłoki.

Przodownik: — Dobrze, dziękuję panom... Zobaczmy co tam jest...

Pat: — Uciekajmy!... Policjant goni nas!... Kot mu uciekł z pudła!...

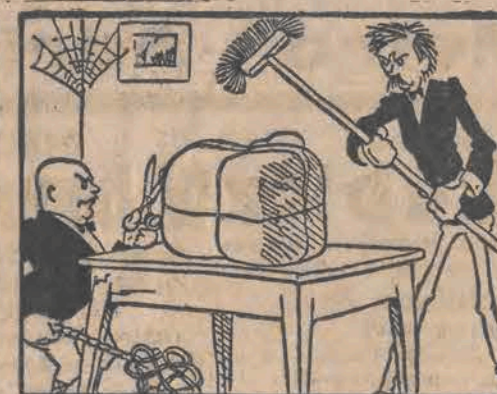
Patachon: — Szybko!... W nogi!... Bo może być źle z nami!...

Złodziej: — (rzuca skradzioną paczkę): O, jej!... To pewnie mnie gonią... Trzeba zmykać... Nie udała się przedświąteczna wyprawa...

Pat: — Czemu ten facet tak ucieka?.. Nie rozumiem... W każdym razie dobrze zrobiliśmy, żeśmy tę paczkę podnieśli!

Patachon: — Pewnie... Może tym razem coś w niej znajdziemy... Tak mi się jeść chce!

Przodownik: — Co to?... Znowu paczkę niosą?... Oszaleli?!



Patachon: — Głupi był twój pomysł. Bo co teraz z taką paczką zrobimy?... Znowu komuś podrzucić?... Czuję, że tam coś nie w porządku...

Pat: — Trudno... Musimy już ją zabrać do domu... Stało się...

Pat: — Ale teraz już będziemy ostrożni... Jak wyskoczy kot albo pies, zaraz po łbie dostanie szcztotką!

Patachon: — A ode mnie na dodatek trzepaczka!... Uwaga!... Rozcinam sznurki!...

Pat: — Hurrhrrhrrrr!.. Górą nas!.. Wiwat!.. Niech żyje!.. Będziemy mieli teraz „wsuwanie” na całe święta!...

Patachon: — Ale libacja!.. Cesarz japoński nie będzie dziś miał lepszej wczasy!.. Siadaj, przyjacielu, do uczt wielkanocnej!.. Tak mi się jeść chce!...